

Bronisław Czarnik

Niezabitowski o Józefie Korzeniowskim

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 10/1/4, 281-285

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

44) Śniadanie trzpiotów: według komedyoopery Auguste'a PS 82.

45) Sowizdrzał: A. Kotzebue: Der Wirrwar Lustspiel 5 PS 103.

46) Stryjaszek, nieprzyjaciel kobiet według komedyi Hickla. Te 1853, 492.

49) Trapiące duchy: por. 1) Die Quälgeister Lustspiel Wien 1794. 2) H. Beck: Die Quälgeister. Lustspiel 5. Frankfurt 1803.

55) Zaręczyny przed frontem czyli tamburmajor i markietanki: tłumaczenie sztuki A. Tylla. Te 1853, 572.

Wymieniam jeszcze trzy utwory nieznanne Bęrnackiemu. 56. Awanturnik: por. *Gazetę lwowską* 1854, s. 676.

57. Jerzy i Marya: z utworu Aniceta Bourgeois i Massona, l. l. s. 1180.

58. Sknera z rozrzutnikiem: przekład operetki Feldmanna-Flamma, muz. Soupéego Te 1853, 400.

Z zestawienia powyższego wynika ten sam wniosek, do jakiego doprowadziło rozpatrywanie działalności Jakubowicza.

Lwów.

Dr Wiktor Hahn.

Niezabitowski o Józefie Korzeniowskim.

Albin Niezabitowski w listach swoich do Jana Kantego Podoleckiego (rękop. Bibliot. Ossolińs. nr. 597) wspomina dwukrotnie o Józefie Korzeniowskim. Przytoczył wprawdzie ustępy te Ens (Klemens Kantecki) w artykule p. t. „Zapomniany poeta“ (Niezabitowski), drukowanym w „Gazecie Lwowskiej“ z r. 1874 (nr. 159—161), lecz artykuł ten, ogłoszony w piśmie codziennem, uniosła również, jako u nas dzieje się nierzadko, fala zapomnienia, tak, że dosyć zasobna już dzisiaj literatura o Korzeniowskim wcale nie zna szczegółów tam przytoczonych. Co jednak najciekawsze — przydarzyło się to przedewszystkiem samemu autorowi artykułu, pisząc bowiem w pięć lat później rzecz obszerniejszą o Korzeniowskim,¹⁾ nie uwzględnił go zupełnie. Sądzę więc, że nie będzie od rzeczy wydobyć raz jeszcze na światło dzienne wiadomości, które przechowały listy Niezabitowskiego o jednym z najwybitniejszych naszych pisarzy, dodając do nich odpowiednie wyjaśnienia.

Niezabitowski należał do tych młodych poetów galicyjskich przed rokiem 1830, po których obiecywano sobie wiele. Zbyt wczesna jednak śmierć Albina (w r. 1831) położyła kres tym nadziejom. Drukował swoje poezye w „Rozmaitościach“ lwowskich,

¹⁾ Dwaj Krzemieńczanie. We Lwowie 1879. Część II: Józef Korzeniowski.

był jednym z pisarzy, których płody umieścił Walenty Chłędowski w swoim znanym „Haliczaninie“, przekładał wreszcie „Wilhelma Tella“ Schillera, a wyjątki z tego przekładu przesyłał Podoleckiemu w tych właśnie listach.¹⁾

Więcej nieco znanym jest Jan Kanty Podolecki, również poeta i tłumacz Schillera, autor kilku utworów wydanych osobno, jak również utworów, drukowanych w „Albumie dla pogorzalców“ Borkowskiego i w pismach lwowskich, o ile wiem, z lat 1840—1848.²⁾

W r. 1826 przebywa Niezabitowski u swoich rodziców, w Wasuczynie, wiosce galicyjskiej w pobliżu Rohatyna. Otóż 1 lutego tegoż roku donosi on Podoleckiemu, że właśnie co wrócił z pod Kijowa, nie mogąc dotrzeć do samego miasta na kontrakty z powodu ówczesnych rozruchów na Ukrainie. Mówi tu Niezabitowski niewątpliwie o dekabrystach rosyjskich i związku ich z polskimi patriotycznymi towarzystwami tajnymi, o rozruchach, aresztowaniach i popłochu, spowodowanych wybuchem i stłumieniem buntu dekabrystów zarówno w Petersburgu, jak i w tych właśnie stronach.³⁾ Następnie zaś donosi (k. 11—11 verso):

„Żałuję bardzo, że nie był w Krzemieńcu. Nie mogli mi się tu nachwalić profesora literatury tamtejszego, Korzeniowskiego, aż do przesady i uprzedzenia, bo, oprócz pochwał jego talentu do poezji i nauki, utrzymywali gdzie niektórzy, że tylko on jest jeden zdolny zrozumieć Szillera, że tylko jego Rezygnacja bezrymowa jest prawdziwym i dobrem tłumaczeniem Szyllera. Strasznie tu w modzie bezrymowe wiersze, notabene tylko roboty Korzeniowskiego. Sienkiewicz zaraz po tamtym jest ich drugim Bogiem, co się zupełnie naszym gustom sprzeciwia“.

O Korzeniowskim pisano już dosyć wiele, mimo to słowa te nie będą obojętne dla historyka jego żywota. Wiadomości nasze

¹⁾ Bielowski: Żywot Józefa Borkowskiego w „Albumie dla pogorzalców“ Lwów 1844 str. 333. Dniestrzanka, wydał St. Jaszowski, str. 176.

²⁾ Estreicher: Wincenty Pol str. 73. Dębicki: Portrety i sylwetki z XIX. wieku. Serya 2-ga str. 76.

³⁾ Mochnacki: Powstanie narodu polskiego. Poznań 1863 T. I. str. 244—256. Askenazy: Rosya-Polska, str. 100—102 i 109—110. Tegoż: Łukasiński A. II. str. 279—281 i 401—402. Jabłonowski Wł.: Dekabryści i ich stosunek do Polski. Przegląd Historyczny (Warszawa) r. 1909 t. IX. — Szczegółowe i bardzo zajmujące opowiadanie o buncie pułku Czernihowskiego w Kijowszczyźnie i rozruchach, które panowały wówczas w tych stronach, znajdzie czytelnik we wspomnieniach J. K. I. Rulikowskiego p. t. Rokosz pułku Czernihowskiego (1825). Nasza Przyszłość. Kijów, 1908.

o pobycie Korzeniowskiego w Krzemieńcu na stanowisku profesora, o uznaniu, którem cieszył się w tem mieście, są wcale szczupłe (Witte¹⁾, Kantecki²⁾. Wówczas zaś, gdy Niezabitowski pisał list powyższy, był on znanym w literaturze naszej tylko jako autor kilku poezyi, drukowanych w czasopismach — w tym właśnie roku (1826) miał dopiero ogłosić w Poczajowie Próby Dramatyczne, zawierające „Klarę“ i „Aniele“.³⁾ Utwory te jednak, napisane już dawniej („Klara“ jeszcze w r. 1820), znali niewątpliwie bliżsi znajomi poety.

Dzisiaj wiemy o tem dobrze, że Korzeniowski pracował słowem i czynem nad wprowadzeniem do literatury polskiej wiersza białego, że myślał o tem bardzo wczesnie, bo już w r. 1816; wiemy również, że współcześnie myśleli o tem także inni.⁴⁾ Tutaj mamy głos Galicyanina w tej sprawie. Rezygnacya Schillera w przekładzie Korzeniowskiego nie była drukowana, przynajmniej nic mi o tem niewiadomo. Donosi mi również łaskawie wnuk autora „Krewnych“, Dr. Józef Korzeniowski, że nie znajduje wcale przekładu tego w papierach po swoim dziadku, Karol Sienkiewicz, wówczas autor drobnych poezyi, ogłaszanych w czasopismach współczesnych, i tłumacz „Pani Jeziora“ Waltera Scotta, był od r. 1823 do r. 1831 bibliotekarzem u Książąt Czartoryskich w Puławach.⁵⁾

Przed laty ogłosiłem we wstępie do przekładu artykułu Korzeniowskiego o Hucułach (1899) list jego do żony z r. 1830, z Burkutu, znanego miejsca leczniczego w Karpatach w pobliżu miasta Kut i granicy węgierskiej. Wówczas poraz pierwszy dowiedzieliśmy się, że Korzeniowski był tutaj w tym roku. Posłuchajmy więc teraz, co pisze Niezabitowski w ostatnim liście swej korespondencyi z Podoleckim z 12 sierpnia 1830 r., z Czernelicy, wsi w powiecie horodeńskim, którą ojciec trzymał w dzierżawie. Pisze on (k. 61—61 verso):

„Drogi Kanty! Ja cztery niedziele nie byłem w Europie, byłem w Borkucie,⁶⁾ w Karpatach, miejscu odludnem i nieprzystępnem, tylko na huculskich koniach. Że w licznym i dobrem towarzy-

¹⁾ Spektator: Krzemieniec. Kraków 1873.

²⁾ Dwaj Krzemieńczanie II. Zobacz prócz tego: Zaleski Bohdan: Korespondencya II. str. 160. Dr. Marya Polackówna: Michał Wiszniewski. Kraków 1910 str. 18 i 64.

³⁾ Data cenzury: Wilno 7 sierpnia 1826 r.

⁴⁾ Chmielowski: Nasi Powieściopisarze. Serya II. (Korzeniowski) str. 33—34. — Czarnik: Korzeniowski i teatr lwowski str. 8.

⁵⁾ Biblioteka Ossolińskich t. XII (1869) str. 73—77 (Godebski: Karol Sienkiewicz.)

⁶⁾ Tak nazywają często Burkut niewątpliwie pod wpływem węgierskiego Borkutu, leżącego koło miasta Preszowa (Eperies).

stwie, to jakoś ten czas przeszedł. Za niektóre jednak nudne chwile i tęsknotę za ziemią rodzinną wynagrodziło mi poznanie się tutaj z Korzeniowskim, profesorem literatury polskiej z Krzemieńca, autorem dwóch tragedii już dawniej drukowanych: *Klara* i *Aniela* -- i teraz znowu dwóch nowych rymami: *Mnich* (Bolesław Śmiały) i *Wróżba* i zemsta (Marya Malczewskiego). W tej ostatniej są tak piękne miejsca, tak pełne czucia i tragiczności i tak pięknym wierszem, że będzie pewnie pierwszym dramatem polskim. Zapoznałem się z nim dobrze — prócz nauki i najlepszego gustu, człowiek bardzo przyjemny. Może u mnie będzie, wracając do Krzemieńca. Czytałem mu moich trochę poezyi. Tel mu się nie podobał, że 13-sto zgłoskowym wierszem napisany. Elegie moje mu się najwięcej podobały i z tych najmocniej: *Szachy*."

Mamy więc znowu nową i zajmującą opowieść o pobycie Korzeniowskiego w Burkucie w r. 1830. Znaną też jest dzisiaj rzeczą, że był on w Karpatach również w r. 1840, że pozostawił nam opis tego pobytu w artykule: *O Hucułach*, będącym wstępem do rosyjskiego przekładu „*Karpaccich Góralów*“. Gdzieindziej wykazałem,¹⁾ jak ważnem jest to wszystko dla genezy tego dramatu, obrazu z życia ludu górskiego tych okolic.

Tak więc przebywał Korzeniowski w Burkucie razem z Niezabitowskim. Było tutaj zresztą, jak pisze poeta galicyjski, towarzystwo „liczne i dobre“, pytanie tylko, czy łączył się z niem także autor „*Mnicha*“. We wspomnianym już liście do żony skarży się on tylko na „samotność i okropną pustynię“.

„*Klara*“ i „*Aniela*“ Korzeniowskiego, o których mówi tutaj Niezabitowski, znane były już od lat czterech. „*Mnicha*“ drukowanego mógł mieć autor ze sobą, w roku bowiem 1830 wyszedł już z druku. Natomiast „*Wróżbę i zemstę*“, napisaną w roku 1828,²⁾ a drukowaną w Warszawie dopiero w roku 1847 jako „*Dymitr i Marya*“, czytał Korzeniowski Niezabitowskiemu z rękopisu lub dał mu rękopis do przeczytania. Zwraca naszą uwagę, że tłumacz „*Wilhelma Tella*“ podniósł w liście tak wysoko „*Wróżbę i zemstę*“, jeden ze słabszych utworów Korzeniowskiego, nie wspomniał zaś o wartości „*Mnicha*“, rzeczy o wiele cenniejszej od dramatu poprzedniego.

Na innym miejscu³⁾ wypowiedziałem już przypuszczenie, iż w r. 1830 był Korzeniowski we Lwowie, gdyż na Lwów właśnie prowadziła najbliższa droga z Krzemieńca do Karpat i Burkutu. Otóż list Niezabitowskiego popierałby to przypuszczenie. Korzeniowski

¹⁾ Korzeniowski i „*Karpaccy Górale*“. Brody 1908. Korzeniowski: *O Hucułach*. Lwów 1899 (mój wstęp).

²⁾ Ten rok podał autor na tytule pierwszego wydania z roku 1847.

³⁾ Mój wstęp do przekładu Korzeniowskiego: *O Hucułach*.

„może u mnie będzie, wracając do Krzemieńca“ — pisze Niezabitowski. Mieszkał zaś wówczas, jak już wspomniałem, u swoich rodziców, w Czernelicy, w pobliżu Horodenki, a więc po drodze do Lwowa. Szkoda, że nie wiemy, czy rzeczywiście zawadził profesor krzemieniecki o wioskę młodego poety.

Więcej jeszcze popierałoby przypuszczenie ówczesnego przejazdu Korzeniowskiego przez Lwów to, że miał on ze sobą w Burkucie dramat „Dymitr i Marya“. Dramat ten przedstawiono w naszym mieście poraz pierwszy 4 lutego 1831 r. — zyskał on tutaj powodzenie i wszedł do stałego repertuaru teatru.¹⁾ Czy wobec tego nie należy wnioskować, że zabrał go Korzeniowski do Burkutu, ażeby wracając do domu, oddać teatrowi lwowskiemu do przedstawienia. A miał we Lwowie krewnego, aktora Bense, który później przez długie lata pośredniczył między nim a tutejszym teatrem. Jemu to posłał już w r. 1825 swoją „Anielę“,²⁾ cenzura jednak nie zezwoliła na okazanie się jej na deskach scenicznych.³⁾

Przekład Wilhelma Tella Schillera, pisze Niezabitowski, niepodołał się Korzeniowskiemu. Dużo ustępów z tego przekładu, jak już wspomniałem, znajduje się właśnie w naszych listach poety do Podoleckiego. O drukowanych wyjątkach z niego nic mi niewiadomo, jak również o tem, czy ogłoszono w którym czasopiśmie jego Elegie, a zwłaszcza Szachy. W „Rozmaitościach“ lwowskich drukowano w tych latach wiele utworów poetycznych bezimiennie, współpracownikiem ich był również Niezabitowski. W „Rozmaitościach“ więc trzeba poszukiwać jego poezyi⁴⁾

Lwów.

Bronisław Czarnik.

Bruno Bielawski.⁵⁾

Drobna moja reminiscencya przeszłości podejmuje zarówno drobny przedmiot. W literaturze naszej tak jak w sprawionym hufcu. Są hetmani, są i szeregowcy i ciury literackie.

O hetmanach kraj cały wie, ciury także zjednywają sobie rozgłos, pragnąc hetmanicę opinią narodu, jego imieniem, pchając

¹⁾ Czarnik: Korzeniowski i teatr lwowski str. 11—15.

²⁾ Korzeniowski i teatr lwowski str. 7—10.

³⁾ Hahn Wiktor: List Korzeniowskiego do Paümana. Pamiętnik Literacki 1904 str. 120—123.

⁴⁾ W „Rozmaitościach“ z r. 1831 (nr. 2 str. 14—15), a więc z roku śmierci Niezabitowskiego, znajduję n. p. bezimienny utwór poetyczny p. t. „Elegija“.

⁵⁾ Artykuł niniejszy pochodzi z teki pośmiertnej nieodżałowanej pamięci Karola Estreichera. Przeznaczony był pierwotnie